

Żadamy zniszczenia zapasów broni atomowej i natychmiastowego wstrzymania jej produkcji

Od rana 14 kwietnia w całym kraju

robotnicy i młodzież

składali podpisy pod apelem wiedeńskim

Już od wczesnych godzin rannych dnia 14 bm. w całym kraju w wielu zakładach pracy i instytucjach, na wyższych uczelniach i w szkołach rozpoczęła się akcja składania podpisów pod apelem wiedeńskim Biura Światowej Rady Pokoju.

Według niepełnych danych nadesłanych do Biura Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — apel podpisało w dniu 14 bm. łącznie ponad 1 970 000 osób. M. in. w: woj. opolskim ok. 70 000 osób, woj. poznańskim ponad 63 000 osób, woj. łódzkim ponad 48 000 osób, woj. lubelskim ponad 51 000 osób, woj. białostockim ok. 38 000 osób, woj. kieleckim ponad 69 000 osób, woj. śląskim ponad 588 000 osób, woj. krakowskim ponad 136 000 osób, woj. wrocławskim ok. 300 000 osób oraz w m. st. Warszawie apel podpisało ponad 176 000 osób.

TORUŃ
Podpisy pod apelem wiedeńskim w Zakładach Wytwarzania Aparatury Niskiego Napięcia w Toruniu, jednej z największych nowych budowli na Pomorzu, złożyli 14 bm. już o godz. drugiej w nocy robotnicy nocnej zmiany. Składanie podpisów odbywało się w głównej hali fabrycznej.

O godz. 7 rozpoczęli składanie podpisów pracownicy rannej zmiany. Do godz. 10 cała załoga

Parlament jugosłowiański przyjął propozycję Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja IASS donosi z Belgradu:

Prezydium Federacyjnej Ludowej Skupszczyzny Jugosławii prześleło Radzie Najwyższej ZSRR odpowiedź na deklarację Rady Najwyższej ZSRR z 9 lutego br. W odpowiedzi tej m. in. czytamy:

Prezydium Federacyjnej Ludowej Skupszczyzny przywiązuje szczególną wagę do oświadczenia Rady Najwyższej, że pożyteczna byłaby wymiana delegacji parlamentarnych różnych krajów i wystąpienia delegacji parlamentarnej jednego kraju w parlamencie drugiego i ma zaszczyt zakomunikować w imieniu Skupszczyzny, że gotowa jest ona przyjąć propozycję Rady Najwyższej w sprawie wymiany delegacji parlamentarnych.

RYM. — We wsi Montoro w prowincji Neapol podczas procesji wokół miejscowego kościoła uderzył w tłum wiernych piorun zabijając 5 osób i raniąc przeszło 50.

SZTOKHOLM. — W domu starców w dzielnicy Sztokholmu Sabbatsberg dwie siostry — bliźniaczki, Ida Wallin i Matylda Andersson obchodzą 99 rocznicę urodzin.

PARYŻ. — Na apel organizacji związkowych wchodzących w skład Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT), „Force Ouvrière” i innych personel towarzyszący lotniczy „Air France” przysłał 14 bm. do 24-godzinnego strajku dla poparcia żądania podwyżki płac. Ruch na lotniskach Orly oraz Le Bourget został całkowicie sparaliżowany.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, piątek 15 kwietnia 1955 r. Nr 90 (504)

Największa w kraju fabryka konstrukcji stalowych powstaje w Piotrkowie

W Piotrkowie Trybunalskim powstaje największa w kraju fabryka konstrukcji stalowych. Fabryka ta produkować będzie wielkie konstrukcje stalowe hal produkcyjnych, szybów kopalinowych itp. O wielkości zakładów mówi najlepiej fakt, iż ich produkcja (po pełnym uruchomieniu) będzie równa produkcji wszystkich zakładów, wytwarzających obecnie w Polsce konstrukcje stalowe. Urządzenia fabryki umożliwią produkcję konstrukcji stalowych do 140 m długości, tj. w rozmiarach nie wytwarzanych w żadnym z istniejących w kraju zakładów tego rodzaju.

Produkcja w tej wielkiej fabryce będzie całkowicie zmechanizowana.

Po katastrofie samolotu lecącego do Bandungu

Do Singapuru przywieziono 3 uratowanych

Ze szczątków samolotu wydobyto zwłoki ofiar

Ważne dementi

LONDYN (PAP). — Do Singapuru zawinęła fregata brytyjska „Dampier”, która brała udział w poszukiwaniu ofiar katastrofy lotniczej u wybrzeży Borneo. Na pokładzie fregaty przybyło trzech uratowanych członków załogi samolotu. Przywiozła ona również zwłoki trzech ofiar katastrofy. Stwierdzono, że są wśród nich zwłoki dwóch członków załogi samolotu. Trzeciej ofiary katastrofy nie zidentyfikowano.

Dno morza na miejscu wypadku zostało zbadane przez czterech nurków z fregaty „Dampier”. Według doniesień Reutera, badania te zostały przywrócić się do wyjaśnienia okoliczności katastrofy. Poszukiwania kontynuuje inna fregata brytyjska — „Silver Ash”.

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Singapuru, że trzech uratowanych członków załogi zostały niezwłocznie skierowane do szpitala. Dziennikarzom nie pozwolono na nawiązanie kontaktu z rozbitkami.

Korespondent agencji France Presse w Dżakarcie informuje, że wśród szczątków samolotu znaleziono ostatnio zwłoki jeszcze sześciu ofiar, których tożsamości na razie nie ustalono. Na miejsce katastrofy udały się dwa statki floty indonezyjskiej.

NOWY JORK (PAP). — Korespondent agencji United Press podaje, że władze brytyjskie w Singapurze odbyły poniną naradę w związku z oskarżeniami wysuniętymi przez rząd Chin Ludowych.

DELHI (PAP). — Przedstawiciele hinduskiej linii lotniczych kategorycznie zdementowali wersję inspirowaną przez Amerykanów, jakoby samolot „Kashmir Princess” uległ katastrofie nie wskutek sabotażu, lecz z powodu „defektu mechanicznego”. Dyrektor techniczny tych linii Guddar narwał te twierdzenia nonsensem, a ich przedstawiciel w Hongkongu — Mahla określił je jako kompletną bzdurę. Fakt, że samolot dokonał lotu na trasie Bombaj — Hongkong ściśle według rozkładu — oświadczył on — przeczy takim twierdzeniom.

Informując o tych oświadczeniach korespondent Agencji Nowych Chin zwraca jednocześnie uwagę na wyrażenia rzeczniika Departamentu Stanu USA, Szydama, mające na celu wywołanie tajemnic agentów Czarny Księżyc, na których ciąży odpowiedzialność za udział w zbrodniczym zamachu na pasażerów samolotu.

Robotnicza Łódź

składa pierwsze podpisy

pod Apelem Światowej Rady Pokoju



Marian Morawski stwierdza: „Głosuję za siebie i za swojego syna, Andrzeja”.

4 nowe pociągi elektryczne przysły z NRD do Łodzi

Do Łodzi przybyły z NRD 4 nowe trójczłonowe pociągi elektryczne, które w niedługim czasie kursować będą na linii Łódź — Warszawa — Mińsk Mazowiecki.

W chwili obecnej pociągi te stoją na stacji Łódź-Fabryczna, gdzie dokonuje się ich przeglądu technicznego. Za parę dni odbędą one próbną jazdę na trasie Łódź — Koluszki, oraz Łódź — Warszawa — Mińsk Mazowiecki.

Otrzymał ostatnio z NRD pociąg posiadający 216 miejsc siedzących, w tym 1 wagon drugiej klasy. Jak w poprzednich pociągach, drzwi są otwierane automatycznie, a na peron z wagonu schodzi się po stopniach. Komfort i wygodna podróż tymi pociągami jest za pewniak.

Wczoraj w zakładach pracy i szkołach na terenie całego naszego kraju rozpoczęła się wielka kampania składania podpisów pod apelem wiedeńskim. Naród polski, zjednoczony pod sztandarami Frontu Narodowego — frontu walki o pokój i dobrobyt — podniósł potężny głos protestu przeciw siłom wojny, godzącym w nasze najbardziej żywotne interesy, w interesy całej ludzkości.

Robotnicy naszego miasta jako pierwsi złożyli swe podpisy pod apelem wiedeńskim w pełnym przekonaniu, że przylączając się do głosu milarda ludzi na całym świecie, zdolni są pokrzyżować zbrodnicze plany atomowych zbrodniarzy, zdolni są zmusić ich do opamiętania i odwrotu.

W ciągu pierwszego dnia w fabrykach i szkołach łódzkich złożono 106.610 podpisów. W województwie, według prowizorycznych obliczeń z godzin popołudniowych, złożono ok. 61.900 podpisów.

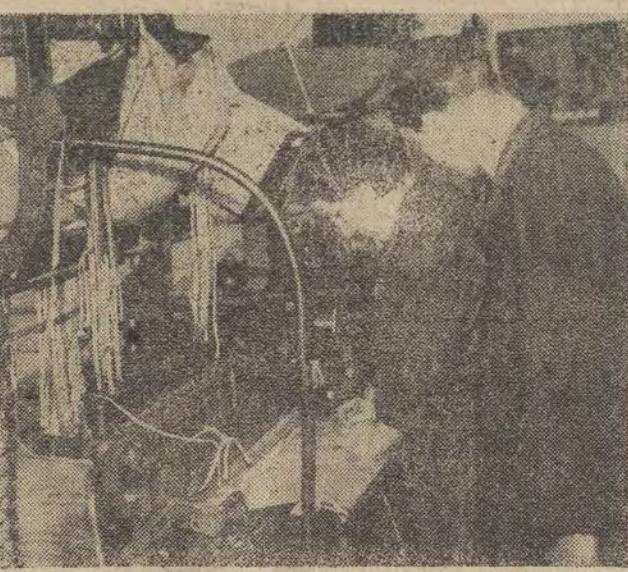
Równocześnie z podpisywaniem apelu na terenie miasta odbywają się liczne zebrania środowiskowe, dzielnicowe i sąsiedzkie, na których uczestnicy manifestują na rzecz pokoju i wykorzystania energii atomowej dla dobra ludzkości.

Oto co zanotowali reporterzy „Expressu” odwiedzając wczoraj niektóre punkty składania podpisów oraz niektóre masówki.

Od godziny 5 rano, niemal że bez przerwy, radiowęzeł Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Więckowskiego nadaje wypowiedzi robotnic

i robotników, napisane na gorąco, najczęściej na świąteczkach papieru. Zawierają one nieraz wszystkiego jedno lub dwa zdania, ale w tej zwężonej formie wyrażone

(Dalszy ciąg na str. 3)



W tkalni Zakładów im. Harnama, Tadeusz Józef Krzesiński podpisuje apel wiedeński.

Wojewódzki Komitet Obchodu Święta 1 Maja

Wczoraj ukończył się Wojewódzki Komitet Obchodu Święta 1 Maja. W skład Komitetu weszli:

Michalina Tatarkówna — I sekretarz KW PZPR, Julian Hodecki — przewod. Prez. Woj. RN, Hieronim Rejniak — sekretarz KW PZPR, Józef Krajewski — sekretarz KW PZPR, Henryk Malinowski — sekretarz KW PZPR, Franciszek Nadera — zastępca przewodniczącego WRZZ, Kazimierz Popielecki — przewodniczący WRZZ, Zygmunt Olezak — sekretarz Woj. Kom. SD, Jerzy Krautfort — przewodniczący WKFN, Józef Stepień — przewodniczący ZW ZMP, Kazimierz Stachurski — przewodniczący WZ ZSCH, Jadwiga Prawdziewiczowa — przewodnicząca WZ LK, Jerzy Suwart — oficer WP, Regina Wojskowska — zastępca red. naczelnego „Głosu Robotniczego”, Bronisław Ciula — I sekretarz Kom. Zakł. PZPR w ZPE im. Bojowników Rewolucji 1905 r., Marian Piechal — literat, Henryk Lewandowski — I sekretarz Kom. Zakł. PZPR w Zakł. Chem. „Boruta” w Zgierzu, Józef Litwin — prorektor Uniwersytetu Łódzkiego, Adam Plekan — przewodnik pracy TZWS w Tomaszowie, Józef Milopolski — członek spółdzielni produkcyjnej w Bogumikowicach, pow. Radomsko, Zdzisław Mianias — rolnik, Dobroń, pow. Łask, Jan Józwiak — chłewmistrz z zespołu PGR Łódź, Jerzy Oleszewski — dyrektor nacz. Zakładów Chemicznych „Boruta”, Zgierz, inż. Jerzy Glinicki — kierownik WZR — Prez. WRN Łódź, Roman Chłodziński — zastępca dyrektora Łódzkiej Główności PR, Władysław Strzelecki — sekretarz ZW TPP-R, Stefan Pobocho — sekretarz ZO ZZN.

„Oddamy dla potrzeb gospodarki narodowej 32 tony wysokogatunkowej stali”

Do wszystkich metalowców w kraju apeluje załoga A-2 w Łodzi

W narzędziowni łódzkich zakładów A-2 odbyła się wczoraj masówka, na której pracownicy podjęli zobowiązanie posiadające doniosłe znaczenie dla naszej gospodarki narodowej. Oto doceniając wagę oszczędności zużycia wysokich gatunków stali, załoga A-2 postanowiła zmniejszyć w br. zużycie różnych gatunków stali narzędziowej o 32 tony.

W uchwalonej na masówce rezolucji załoga zobowiązała się wygospodarować wspomnianą ilość stali narzędziowej poprzez racjonal-

ne i oszczędne konstruowanie narzędzi, maksymalne wykorzystanie odpadów, zmniejszenie braków i większą dbałość o narzędzia wyprodukowane.

Żałoga zaapelowała również o podejmowanie podobnych zobowiązań do pracowników zakładów metalowych w kraju, a w szczególności: M-3, A-11, im. Strzelczyka, Wilewskiej Fabryki Maszyn, Zakładów Kł. notechnicznych — w Łodzi oraz zakładów w Żychlinie i Radomsku.

(fb)

Narada przemysłu włókien sztucznych

Wczoraj odbyła się w Łodzi narada pracowników przemysłu włókien sztucznych, przy współudziale dyr. Miernika z Min. Przemysłu Chemicznego, przedstawicieli: KC PZPR — Kominia, KW PZPR — Cymera oraz Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego — Pawlaka.

Przedstawiciele fabryk mówili na naradzie o osiągnięciach przemysłu włókien sztucznych, opowiadaniu produkcji tzw. tekstury, włókna matowego oraz o znacznym poprawieniu jakości wyrobów. Poza tym w br. zwiększono produkcję włókien sztucznych, w tym przede wszystkim o około 50 proc.

Dzięki tym osiągnięciom już w tym roku ukażą się w sprzedaży tkaniny i dzianiny ze stielonu oraz matowe pończochy.

Unowocześniono również w znacznym stopniu park maszy-

nowy oraz rozbudowano — i nadal rozbudowuje się — zakłady włókien sztucznych. Występuje wciąż jednak w fabrykach nadmierne zużycie surowców i nadmierna ilość odpadów.

Poza tym zbyt mało uwagi poświęca się poprawie warunków pracy (o złych warunkach pracy w Jeleniogórskich Zakł. Wł. Szt. mówiono m. in. przykładowo na II Zjeździe Partii — warunki te nie poprawiły się). Inwestycje so cjalne — budowa żłobków, przedszkoli itp. — odkładane są z roku na rok.

Śniatec wytknięcie na naradzie tych błędów powinno przyczynić się do ich likwidacji, do większej jeszcze troski ze strony Centralnego Zarządu oraz kierownictwa zakładów, zarówno o sprawy produkcyjne, jak i o sprawy bytowe robotników. (wit)

Chcą przeszkodzić rozmowom przedstawiciele 1,5 miliarda ludzi

„Krwawy żelazny korpus“ uzbrojony w broń amerykańską ma storpedować konferencję w Bandungu

PEKIN (PAP). — Jak podaje Agencja Nowych Chin zwołaniem się na doniesienia prasy indonezyjskiej, na terenie Indonezji organizowany jest na szeroką skalę spisek na życie członków delegacji chińskiej, która ma przybyć na konferencję w Bandungu. Celem tego spisku jest storpedowanie konferencji krajów Azji i Afryki, wywołanie zamieszek w Indonezji i obalenie rządu indonezyjskiego.

Uczestnikami spisku są agenci amerykańscy i czangkajszekowscy, działający w Indonezji i w Hongkongu.

W połowie lutego br. dziennik indonezyjski „Berita Indonesia” zamieścił wiadomość, że tajni agenci amerykańscy i czangkajszekowscy zorganizowali w Indonezji uzbrojoną w broń amerykańską bandę, której zadaniem jest storpedowanie konferencji krajów azjatyckich i afrykańskich oraz obalenie rządu indonezyjskiego. Organizacja ta nosi nazwę „krwawy żelazny korpus”. Członkowie tej organizacji przeszli przeszkolenie wojskowe w miejscowości Tjipanas między Dżakartą a Bandungiem. Jednym z przywódców tej organizacji jest b. generał armii czangkajszekowskiej, Lu Szi.

Wzwanie do agentów czangkajszekowskich

W końcu marca br. prasa hinduska doniosła, że przywódcy „krwawego żelaznego korpusu” rozesłali wezwania do różnych miast Indonezji, Japonii i Filipin zwołując agentów czangkajszekowskich do Dżakarty w celu skoordynowania akcji sabotażu przeciwko delegacjom na konferencję w Bandungu i przeciwko samej konferencji. Dziennik „Berita Indonesia” podał, że wielu kumintangowców zamierza przybyć do Bandungu w charakterze

delegatów lub dziennikarzy. Prasa indonezyjska zamieściła też wiadomość, że w miarę zbliżania się terminu konferencji w Bandungu, coraz więcej podejrzanych osobników zaczęło przybywać do Indonezji.

Coraz więcej „turytów“

Pojawilo się także wielu „turytów” amerykańskich. „Turyści” ci zaopatrzeni są w wizy umożliwiające im swobodne poruszanie się po całej Indonezji. M. in. na pokładzie amerykańskiego statku zamierzają udać się do Bali stu „turytów” amerykańskich. Zmienił oni jednak nagle plan i przybyli wprost do Bandungu i Dżakarty. Dziennik podkreśla, że niewątpliwie tego ro-

daju zmiana planów związana jest z rozpoczęciem 18 bm. konferencji krajów Azji i Afryki.

Korespondent agencji United Press podał 30 marca i 6 kwietnia z Dżakarty wiadomość, w której omawiał sprawę bezpieczeństwa delegatów chińskich na konferencję w Bandungu. Donosił on, że agenci czangkajszekowscy w Indonezji zignorowali żądanie władz indonezyjskich, aby nie stosowali metod terroru wobec członków delegacji chińskiej. W tymże doniesieniu korespondent usiłował z góry zrzucić ze Stanów Zjednoczonych i kliki Czang Kajsza odpowiedzialność za ewentualne zamachy tajnych agentów na członków delegacji, określając je jako „wystąpienia jednostek”.

Głosy prasy amerykańskiej

Dlaczego Bandung budzi niepokój w USA

NOWY JORK (PAP). — W ostatnich dniach prasa amerykańska zmuszona jest przerwać uporczywe milczenie w związku z konferencją krajów Azji i Afryki, która rozpocznie się 18 bm. w Bandungu. Publikowanie w prasie amerykańskiej wiadomości dowiodło, że konferencja wywołuje coraz większy niepokój w USA.

Komentator dziennika „New York World Telegram and Sun” wyjaśniając przyczyny niepokojenia w Waszyngtonie stwierdza, że konferencja „może jeszcze bardziej podważyć prestiż Stanów Zjednoczonych w Azji i Afryce” i napiętno-

wać Stany Zjednoczone jako państwo imperialistyczne. Komentator zaznacza w szczególności, że przytaczająca większość przedstawicieli krajów Azji i Afryki nie poprze okupacji przez USA Tajwanu i Wysp Rybackich.

Korespondent dziennika „New York Times” z niepokojem zaznacza, że Chińska Republika Ludowa i Wietnamska Republika Demokratyczna zdobyły autorytet w krajach Azji i nie tylko będą uczestniczyły w konferencji „jako równouprawnieni członkowie, lecz znajdą się w centrum uwagi”.

Główne zadanie dyplomatów amerykańskich

NOWY JORK. — Stany Zjednoczone, jak wynika z wypowiedzi prasy, podejmują kroki mające na celu utrudnienie prac konferencji.

Dziennik „Chicago Sun and Times” donosi, że specjalna komisja składająca się z przedstawicieli Departamentu Stanu USA, ministerstwa obrony, centralnego urzędu wywiadowczego i urzędu tak zwanych operacji zagranicznych, opracowuje dyrektywy dla ambasady USA we wszystkich krajach w sprawie konferencji w Bandungu. Z doniesienia czapkowskiego „Newsweek” wynika, że dyplomatom USA polecono, by wznieśli swą działalność do celu niedopuszczenia do powzięcia na konferencji uchwały dotyczącej konieczności przyznania przedstawicielom Chińskiej Republiki Ludowej

miejsca w ONZ, jak również do uchwalenia rezolucji domagającej się wycofania wojsk amerykańskich z Tajwanu.

„Jeśli zaś — pisze „Newsweek” — rezolucje takie zostaną uchwalone, to powinny one przynajmniej napotkać poważną opozycję”.

Rozmowy francusko-tuniskie

PARYŻ (PAP). — Wznowione tu zostały rokowania francusko-tuniskie w sprawie przyznania Tunisiowi „autonomii wewnętrznej”.

Zdaniem szeregu komentatorów, rząd francuski śpieszy się, aby jeszcze przed rozpoczęciem konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu osiągnąć pewne wyniki w rokowaniach i tym samym nieco wzmocnić swe pozycje w Afryce północnej.

W kołach politycznych Paryża nie ukrywa się obawy, że konferencja w Bandungu wywrze wpływ na przebieg rokowań francusko-tuniskich. Tak np. dziennik „Monde” oświadcza, że podczas konferencji krajów Azji i Afryki „mogą paść pod adresem Francji oskarżenia” za jej politykę w Afryce północnej.

Co prasa zachodnia pisze o pobycie delegacji austriackiej w Moskwie

Prasa światowa nadal poświęca wiele uwagi pobytowi w Moskwie austriackiej delegacji rządowej.

PARYŻ. — „Ministerstwo spraw zagranicznych — pisze „Information” — przywiązuje ogromną wagę do propozycji, które zostaną złożone kanclerzowi austriackiemu przez Bulganina i Molotowa. Dziennik stwierdza dalej, że wizyta kanclerza Raaba w Moskwie uważana jest za „nowy zwrot w polityce międzynarodowej”.

Pismo „Echos” podobnie jak niektóre inne gazety, usiłuje sugerować, że rozmowy radziecko-austriackie to „nowy manewr Kremla”. Zdaniem pisma, „manewr” ten polega na tym, by „skusić Austrię perspektywą traktatu, który powinien przywrócić jej suwerenność”. „Echos” pisze, że Austria będzie musiała zapłacić za suwerenność podwójną cenę: „neutralnością i zobowiązaniem niedopuszczenia do Anschlussu”.

LONDYN. Dziennik „Scotsman” komentując pobyt w Moskwie austriackiej delegacji rządowej pisze: „Istnieje pewne niebezpieczeństwo, że w wyniku rokowań między kanclerzem austriackim a Molotowem mocarstwa zachodnie znajdą się w kłopotliwej sytuacji”. Według dziennika, ta „kłopotliwa sytuacja” może powstać w związku z tym, że staje się aktualny problem faktycznej neutralności Austrii, tj. sprawa zakazu zakładania na jej terytorium obcych baz i wojaczenia Austrii do bloków w składowych innych krajów.

RZYM. — Dziennik „Avanti” pisze, że: „Jest rzeczą oczywistą, iż mocarstwom zachodnim jest niezwykle trudno znaleźć przekonujący pretekst do ukrycia faktów, iż nie bardzo chcą rozwiązania kwestii austriackiej”.

Premier Iraku
Nuri Said, marionetka imperialistów — do Araba, żądającego niezależności:

— Ja jestem niezależnym ministrem i nie dopuszczę do tego, aby mój rząd zlał Arabowie...

(Rysunek Abd-as-Sama z dziennika egipskiego „Ros-al-Jusuf”)

Od rana 14 kwietnia robotnicy i młodzież w całym kraju składali podpisy pod apelem wiedeńskim

(Dokończenie ze str. 1)

nie malowanych desek stole bieleje stos zadrukowanych kartek. Przy stole robi się tłoczno. Recepty robotników wyciągają się po kartki i pióra. Nie zabrakło ani jednego podpisu członków załogi.

Punktualnie o godz. 10 równocześnie z gwizdem syreny fabrycznej, zamilkły na parę minut maszyny Warszawskiej Fabryki Motocykli.

Uroczyste składają podpisy pod apelem, starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety.

LUBLIN

W budynku rektoratu Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej składali 14 bm. podpisy profesorowie tej młodej uczelni — otwartej w r. 1944. Jeden z pierwszych podpisał kartkę z apelem wiedeńskim najmłodszy profesor uniwersytetu dr Tadeusz Ziarkiewicz, który rozpoczął studia po wojnie.

Składają podpisy: rektor UMCS, prof. dr Bohdan Dobrzyński, prof. dr Jadwiga Ziemińska, członek korespondent PAN oraz inni członkowie grona profesorskiego.

W tym samym czasie w sąsiednim budynku zebrali się studenci UMCS aby złożyć podpisy pod kartami z tekstem apelu wiedeńskiego.

KRAKÓW — NOWA HUTA

Masowo składa swe podpisy pod apelem załoga Huty im. Lenina. Już od wczesnych godzin porannych w dniu 14 bm. na terenie kombinatu panował żywiony ruch.

Niemal cała I i II zmiana stalowni Huty im. Lenina złożyła swe podpisy pod apelem wiedeń-

skim już od godz. 10, dnia 14 bm. wiele podpisów złożono w godzinach rannych również w zakładzie koksochemicznym Huty im. Lenina, walcowni-żelarni, siłowni oraz aglomerowni.

STALINOGRÓD

Górnicy kopalni „Gottwald”, zdążający na pierwszą zmianę, zanim ułali się na dół, kierowali swe kroki do znajdującej się nieopodal szybu udekorowanej świetlicy zakładowego koła TPP-R. Tutaj odbywało się składanie podpisów pod wiedeńskim apelem Światowej Rady Pokoju.

CHORZÓW

W pięknie udekorowanej sali Domu Górnika składali swe podpisy pod apelem wiedeńskim członkowie załóg poszczególnych oddziałów wydobywczych kopalni „Przydytka”.

Górnicy zdawali sobie sprawę z tego, że złożony w tej chwili podpis zobowiązuje ich do jeszcze wytrwalszej obrony pokoju, do stałego wzmacniania sił ekonomicznych i obronnych naszego kraju.

Wykaz premii Narodowej Pożyczki wylosowanych 14 kwietnia

Przypadek tak zrzędzili, że wczoraj, w przedostatnim dniu ciągienia premi NRPSP wylosowano ostatecznie główne wygrane.

Jadwiga Gajewicz, uczennica 34 Szkoły Ogólnokształcącej, wylosowała pozostała premie 10 000 zł numeru 725451, a jej koleżanka Mirosława Redka miała nie mniej szczęśliwą rękę, bowiem wylosowała z całego koła losowego ostatecznie dwie premie po 5 000 zł dla nr nr: 862752 i 947817.

Tak więc na ostatni dzień ciągienia premi pozostało do wylosowania: 8 premii po 1 000 zł, 16 po 500 zł, 25 po 250 zł i 301 po 150 zł.

Zł 10 000 na nr 725451.
Zł 5 000 na nr nr: 862752 947817.
Zł 1 000 na nr nr: 36501 63037
121204 137709 221150 222034 436541
499055 592880 840027 849414 947814
978065 984252.

Zł 500 na nr nr: 17524 19144
34793 51912 51917 63034 74907
108035 215452 222033 325300 385273
391951 419453 419457 409506 499510
525552 536191 536192 560486 588343
631214 644223 668231 677636 693072
693074 693080 707374 728865 756372
792225 800021 803522 871418 890639
947819 964643 974636 978061 978069
984620.

Zł 250 na nr nr: 17530 39374
74901 74903 108036 192383 221141
221149 247638 276884 292166 324942
325293 373047 386275 391952 412015
416675 419455 440422 440430 465629
491834 499503 504847 513451 525553
525555 530660 560516 560517 591808
592451 615291 615300 617171 617178
649673 686514 686519 693076 707013
707378 717436 718367 725453 741045
751347 756374 760213 760719 760720
792928 800024 826494 840028 856310
871417 888901 888903 888905 888910
892578 899737 920743 951130 974633
974634 974639 974640 976219 984272.

Ponadto wylosowano 1 038 premii po zł 150.

Z kraju

PRODUKUJĄ DLA CHIN

Drugą partię 66 specjalnych pomp cirkulacyjnych przygotowała do wysyłki dla Chińskiej Republiki Ludowej załoga Warszawskiej Fabryki Pomp. Pompy te są częścią kompletnego wyposażenia jednej z dwóch kurni, które nasz przemysł wykonuje na zamówienie CHRL.

W wykonaniu całości dostaw urządzeń dla tych obiektów przemysłowych brały udział załogi wielu zakładów polskich. Montaż konstrukcji i urządzeń przeprowadzany jest przez naszych specjalistów, którzy przebywają w Chinach już od wielu miesięcy.

2 TYS TON NACZYŃ ALUMINIOWYCH

Aluminiowe garnki, które kiedyś, jak wiadomo, pojawiały się w sprzedaży, by natychmiast zniknąć — są obecnie do nabycia w znacznie większych ilościach. Zauważamy to niedawno uruchomionej hucie aluminium w Skawinie.

Fabryki wytwarzające artykuły aluminiowe już obecnie niezależnie się całkowicie w produkcji od importu. Wytwarzają one w br. 2 tys. ton, tj. o 1 200 ton naczyni więcej niż w roku ubiegłym.

M. in. fabryka myszowska w ciągu 1955 r. dostarczyła na rynek ponad 1,5 mln. sztuk garnków, czajników, baniek do mleka, patelni, łyżek, czepaków i in. Fabryka Olkuska da ich półtora raza więcej od Myszowskiej.



Wojna przeciw X muzie

Rzym, w kwietniu

polityka siły, którą Stany Zjednoczone starają się przeszczerpić na grunt włoski, a która tak bardzo imponuje chadeckim kierownikom rządu, ma swój oddźwięk również w dziedzinie kulturalnej i artystycznej Włoch.

Teoretycznie, produkcja filmowa we Włoszech jest całkowicie wolna i wolność tę gwarantuje jej konstytucja. Działalność w tej dziedzinie regulowana jest ustalonymi normami, które powinny być całkowicie respektowane przez dział kinematografii w departamencie spektakli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przy którym działa sławny Urząd Cenzury Filmowej. Teoretycznie również, urząd ten winien udzielać zezwoleń na wyświetlanie wszystkich filmów, które nie stanowią zagrożenia moralnego i bezpieczeństwa publicznego. I właśnie poprzez ten urząd cenzury, rząd klerkalny najsukutekniej wywiera swe reakcyjne wpływy.

Widać to najwyraźniej w ustosunkowaniu się urzędu cenzury do wyprodukowanych ostatnio filmów. Znamienny reżyser Zampa stworzył niedawno film pt. „Anni facili” („Łatwe lata”) o tendencjach wyraźnie demokratycznych, antyfaszystowskich. Film ten był przetrzymywany bez końca przez cenzurę, która poczyniła w nim znaczne cięcia i zmiany. Oddany został wreszcie do wyświetlania jedynie na skutek ogromnego nacisku opinii publicznej, która domagała się

Korespondencja z Włoch

pokazania dzieła Zampy. Rów nież olbrzymie trudności robiła cenzura, gdy chodziło o film Monicellego „Toto i Karolina”, ponieważ bohaterem filmu był agent osławionej zmotoryzowanej policji Scelby „Celere” i ponieważ autorzy scenariusza przedstawił go nie tak, jakby żyłszy sobie „czynnikami miarodajnymi”.

Listę tego rodzaju trudności, stawianych przed postępowymi, najlepszymi filmami włoskimi, cytować można drugo. Trudności te zresztą są najrozmaitszego rodzaju. Jeśli chodzi bowiem o znakomity film pt. „Achtung banditi!”, zrealizowany przez Carlo Lizzani, którego tematem jest historia ruchu oporu w Ligurii i który zdobył olbrzymie uznanie i popularność, to odmówiono mu pozwolenia sprzedaży za granicę. Zakaz ten był ciemnym finansowym dla wytwórni, która ten film wyprodukowała i przyczynił się do zahamowania produkcji innych tego rodzaju, postępowych i antyfaszystowskich filmów.

Zakazy eksportu są poważną bronią niszczycielską, którą posługuje się rząd klerkalny, aby stłumić produkcję prawdziwie wartościowych filmów społecznych. Jednocześnie filmów dokumentalnych, które mają być zakupione przez Chiny Lu-

dowe, czeka obecnie na pozwolenie wywozu do kraju, blokowanego gospodarczo przez rząd waszyngtoński. Gorliwcy z Pałacu Chigi (siedziba rządu włoskiego) namyślają się, czy nie uznać ich za „materiał strategiczny” i ogłosić na nie embargo.

Te same szyskany uderzają również w import cennych filmów dokumentalnych z krajów demokracji ludowej, jakkolwiek często chodzi wyłącznie o filmy czysto sportowe, jak np. radziecki film „Stadion Dynamo”. Został on odrzucony, ponieważ zdecydowano, że „pod pozorem dokumentalnego filmu sportowego, w rzeczywistości szerzy on propagandę sprzeczną z porządkiem publicznym”.

Jednym z ostatnich aktów „polityki siły”, skierowanych przeciw kinematografii postępowej, była naganka czynników klerkalnych na film zatytułowany „Senso”, zrealizowany przez znakomitego reżysera Luchino Viscontiego i uznany przez szerokie koła publiczności za arcydzieło neorealizmu włoskiego. Jedynym argumentem w atakach na film „Senso”, argumentem, który nie miał się z prawdą, było to, iż Visconti... jest komunistą.

Takimi oto drogami kroczy działalność włoskich sfer oficjalnych, których zadaniem ma być popieranie rozwoju kinematografii włoskiej, a które robią wszystko co możliwe, aby przy pomocy znanych chwytów maccarthystowskich rozwój ten zahamować.

ALFREDO ZENNARO

Robotnicza Łódź składa pierwsze podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

jest to, co dziś najgłębiej nurtuje wszystkich.

Ktoś z samego rana po podpisaniu kartki z apelem wiedeńskim napisał kilka słów do radiowęzła mówiących o tym dlaczego ten apel podpisał. Po przeczytaniu przez spikera tej jednej wypowiedzi zaczęły napływać inne. Do południa było już ich ponad 300.

„Podpisuję apel, bo pokój to Nowa Huta, domy kultury, żłobki — to radość i szczęście, a wojna to Majdanek, Oświęcim i strach przed jutrem. Ja nie chcę już nigdy więcej wojny”.

— Podpisała Henryka Czarnecka z zespołu 232 — prze czytał przed chwilą spiker. Minuta muzyki i już słyszy my z głośnika następne zdanie:

„Podpisałam dziś apel Światowej Rady Pokoju, bo chcę, by w oczach moich dzieci nigdy nie było lęku przed pożądaną wojenną” — napisała ob. Kulesza.

A oto co napisała 60-letnia Bronisława Łukowska:

„Straciłam w ostatniej wojnie dwóch braci, męża i jedynego syna, który mi był najdroższy na świecie. Nie ma dnia bym po nich nie płakała. Nie chcę, by innych spotkały podobne nieszczęścia, chcę żebyśmy wszyscy mogli pracować w spokoju i dlatego podpisuję apel”.

* * *

W Zakładach im. Marchlewskiego na samym wstępie wita nas dyrektor Nowak i oświadcza z dumą:

— Ja pierwszy złożyłem swoją kartkę. Nie dałem się wyprzedzić przez nikogo.

Przy urnie ustawionej w udekorowanym pokoju rady oddziałowej przedalini średnioprężnej, wyczekiwaliśmy na moment, gdy przyszedł złożyć kartkę ze swoim podpisem słynny już dziś na całej Polsce majster Marian Motawski. Na jego twarzy, zwykle uśmiechniętej, teraz maluje się skupione wzruszenie.

— Mój Andrzej ma teraz 10 lat — oświadcza. — Podpisałem ten apel za siebie i za niego. Nie chcę żeby on przeżywał to co myśmy musieli przeżyć. Dlatego pracuję i będę pracował jeszcze więcej — ile mi tylko sił starczy. Dlatego podpisałem też apel, bo nasza praca i solidarność wszystkich narodów — to pokój i lepsza przyszłość naszych dzieci.

* * *

Jesteśmy w szkole, w której uczył się wielki syn Łodzi, wróg wojny i przyjaciel prostych ludzi — Julian Tuwim. W wielkiej auli, odświętnie przystrojonej, zebrało się kilkuset uczniów starszych klas od VI do XI włącznie. Przemawia dyrektor szkoły ob. Woźniakowski.

— Nam przypadł ten zaszczyt, że z wszystkich uczniów

szkół dzielnicy Śródmieście, my pierwsi złożymy swoje podpisy pod apelem wiedeńskim.

Z przejętych twarzy młodzieży można odczytać, że ten zaszczyt docenia. Na podium wstąpił uczeń XI klasy Leszek Wierzbowski. W niewyszukanych, prostych, płynących z serca słowach mówi swoim kolegom dlaczego on podpisze apel Światowej Rady Pokoju.

Przypomina okropności ostatniej wojny, dziesięć lat walki i pracy narodu polskiego nad odbudową zniszczonej ojczyzny i mówi jednocześnie o nowym faszyzmie hodowanym przez imperialistów, o faszyzmie, który znów zagraża naszej pokojowej pracy i naszej przyszłości.

— Apel jest nie tylko manifestacją ludów — stwierdza Leszek Wierzbowski. —

„Naprzód młodzieży światu...”

* * *

Na salach produkcyjnych w Zakładach im. Harnama jest dziś jakoś wyjątkowo czysto i uroczysto. W przejściach między warsztatami ustawiono urny i udekorowano je kwiatami.

W przedalini poszczególne przadki zastępują swoje sąsiadki, które odchodzą od maszyn, żeby złożyć kartki z podpisanym apelem wiedeńskim. W ciągu kilku godzin złożyła swoje kartki cała załoga pierwszej zmiany, a przy tym ani jedna maszynista ani na chwilę nie została bez obsługi.

Członkowie zakładowego komitetu Frontu Narodowego, którzy liczą złożone kartki z podpisanymi znajdując na wielu z nich dopiski.

go wrażeniami z III Kongresu Pokoju.

Absolutna cisza panowała, gdy aktorka powtarzała słowa japońskiego profesora:

„Niedawno zmarł 12-letni chłopiec z Hiroszimy po 10 latach mak. Miał dwa lata, kiedy wybuchła bomba atomowa w Hiroszimie. Umierając dziecko mówiło: — Mam, ja tak strasznie chcę żyć...”

Było bardzo cicho kiedy ob. Jakubińska skończyła mówić, a potem długo i potężnie brzmiały oklaski. Przycichały i wybuchły na nowo.

I wszystko co mówił sekretarz KŁ PZPR Rejniak o sytuacji międzynarodowej, i o celu jakiemu służy podpisywanie apelu wiedeńskiego stało się bardzo bliskie i najważniejsze.

Łódzkie środowisko kulturalne posiada duży wkład w



Chłopcy z klasy Xb w szkole im. Juliana Tuwima, podpisują kartki z apelem wiedeńskim, które przed chwilą rozdał im gospodarz klasy — Leon Wujek.

Ten apel podpisany przez setki milionów ludzi jest presją narodów na podjęcie czy wojennych. Ta presja obciąża już raz Koreę przed bombą atomową, przyczyniła się do zakończenia wojen w Korei i Wietnamie. Ta solidarna presja wszystkich na rodów potrafi nas obronić przed nową wojną, która mogłaby przynieść zagładę całej ludzkości. Ten apel podpiszą wszyscy uczeni ludzie. Podpiszemy za chwilę i my wszyscy. Jesteśmy dumni, że myślimy i czujemy tak jak uczeni ludzie na całym świecie.

Wśród burzy oklasków wraca Leszek do kolegów ze swojej klasy, a za chwilę kilkadziesiąt młodych głosów śpiewa:

Wielu robotników uzupełnia w ten sposób treść apelu Światowej Rady Pokoju swoimi własnymi uwagami. Są to najcenniejsze dopiski na odwrocie kartki w rodzaju: „Precz z podżegaczami wojennymi”, „Precz z wojną”, „Chcemy trwałego pokoju” itp.

„Każdy z nas ma już wojny dość. Dziś chcemy by na całym świecie zapanował pokój” — tak napisała Zofia Szulc.

„Podpisuję Apel Pokoju dla dobra ojczyzny i przyszłości swoich dzieci” — dopisał do apelu Władysław Bartnicki.

Z każdą godziną przybierają w naszym mieście tysiące takich kartek.

NA ZEBRANIU PRACOWNIKÓW KULTURY I SZTUKI

Sa sprawy, o których nie trzeba dużo mówić. Wystarczy niewiele słów, by wszystko stało się jasne, zrozumiałe i oczywiste. Tak było na zebraniu pracowników kultury i sztuki wczoraj w sali przy ul. Tuwima 34, kiedy aktorka Wanda Jakubińska dzieliła się z zebranymi licznymi przedstawicielami łódzkiego środowiska kulturalnego

walkę o pokój. Ob. Rejniak wymienił kilka tego dowodów a m. in. opracowanie i wystawienie takich sztuk jak: „Winnice ojca Gaureau”, „Zatrzymać pociąg”.

Wyrażone przez niego przekonanie, że ofiarność pracowników kultury i sztuki wzmocni jeszcze bardziej zostało pokwitowane burzliwymi oklaskami. Wiedzą oni bowiem i rozumieją, że apel wiedeński — to idea pokojowego budownictwa — prawda i dążenie ludzkości, która zatrzymuje. Do tryumfu tego prowadzi nie tylko świat domnie złożony podpis, ale także idący za nim nowy wyśięk każdego patrioty dla ojczyzny, dla jej siły i coraz większej odporności na ataki wrogów, dla szczęścia jej obywateli osiaganego przez pokojowe budownictwo mocnego i wspaniałego życia.

W dyskusji zabrał głos m. in. dyrektor Teatru Ziemi Łódzkiej, Sutt, który mówił o obronie naszych zdobyczy kulturalnych, o utrwaleniu i rozszerzeniu ich dla wsi polskiej tak innej dziś od przedwojennej. Słowa jego przyjęte zostały przez zebranych jako wspólne zadanie na przyszłość: nie dopuścić, żeby ktoś nam to zniszczył.

Mieszkańcy woj. łódzkiego podpisują apel wiedeński

W FABRYCE SIEWNIKÓW „KRAJ” W KUTNIE

— Przyznam szczerze — o-

montażu Feliks Materka, na zebraniu załogi Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie — że dopiero na Kongresie Pokoju, dokąd



W przedalini Zakładów im. Marchlewskiego. Przed urną kolejką. Oddają swoje głosy: Mirosława Grzelak, Helena Gutkowska i Stanisława Kołodziejczyk.

wysłałście mnie jako swego delegata, zrozumiałem w pełni sens naszej walki o pokój, zrozumiałem potrzebę stałego umacniania i pomnażania sił obozu pokoju.

Tam właśnie, na Kongresie, po przemówieniach przed stawicieli kilkunastu narodów świata, uświadomiłem sobie potęgę miliona ludzi walczących o pokój. Jestem głęboko przekonany, że nie będzie Polaka, który by nie stanął w tym miliardowym szeregu...

Kończy się zebranie. Pracownicy fabryki „Kraj” przystępują do składania podpisów pod apelem wiedeńskim. Podchodzą do stolików i do specjalnych skrzynek wrzucają białe kartki z gołębkiem pokoju. Rośnie ich liczba. Mnożą się głosy za odprężeniem międzynarodowym, za pokojowym budownictwem.

— Lecz to nie wystarczy — mówi stary, siwowłosy, Bronisław Szymkiewicz. — Nie wystarczy tylko złożyć podpis pod apelem wiedeńskim. O pokój trzeba aktywnie walczyć. Trzeba własną pracą umacniać siły obozu walczącego o pokój. Nasza załoga przez podniesienie jakości produkowanych maszyn rolniczych może w szczególności przyczynić się do umocnienia sił naszego narodu...

Wyniki produkcyjne osiągnięte przez Fabrykę Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie w ostatnich tygodniach świadczą o zrozumieniu tych zadań.

W pow. kutnowskim wraz z rozpoczęciem składania podpisów przez załogi zakładów pracy oraz uczniów, trwają ostatnie przygotowania do rozpoczęcia zbierania podpisów w gromadach. Codziennie odbywają się dziesiątki zebrań, na których zapoznają się z ważnością apelu wiedeńskiego.

Mieszkańcy grom. Bielawki zebrał się w lokalu Państwowego Domu Dziecka w Malinie. Oto co powiedziała po wysłuchaniu referatu małorolna chłopka Maria Wardęcka.

— Miałam trzech synów. Dwóch z nich zamordowali mi faszyci w Radogoszczu. Gdybym miała tysiąc rak to wszystkimi podpisałabym apel wiedeński. Nie chcę bowiem, by inne matki przeżywały takie bolesne chwile, jak ja w czasie ubiegłej wojny...

ZDUŃSKA WOLA

W Zduńskowolskich Zakładach Przem. Zgrzebnego już w godzinach rannych przeszło 1500 robotników tych zakładów zmanifestowało swą wolę walki o utrzymanie trwałego pokoju na świecie, składając podpisy pod apelem wiedeńskim.

W dniu wczorajszym złożyło swe podpisy również kilka tysięcy innych pracowników zakładów przemysłu pończoszniczego i welnianego w Zduńskiej Woli oraz setki uczniów ze szkół.

PABIANICE

W uroczystym nastroju wyrażali swoje pragnienie pokoju robotnicy przodujący w województwie Zakładów Przem. Bawełnianego im. Rewolucji 1905 roku. Składali oni swe podpisy w 30 odświętnie udekorowanych lokalach. Po upływie pół godziny zakończyli podpisywanie apelu robotnicy pierwszej zmiany.

— Jako ojciec — oświadczył robotnik Lucjan Gras po podpisaniu karty z apelem wiedeńskim — chciałbym przytoczyć słowa radzieckiego delegata, wypowiedziane na wiedeńskim Kongresie Pokoju: „Musimy odwrócić lufy armatnie od pierśi naszych dzieci”. Uczynimy to. Swymi podpisanymi pod apelem Światowej Rady Pokoju, stałą walką o pomnożenie siły naszej ojczyzny i całego obozu pokoju. Nie lękamy się imperialistycznych pogroźek...

Do godz. 16 w ZPB im. Rewolucji 1905 roku złożyło swe podpisy około 60 proc. załogi.

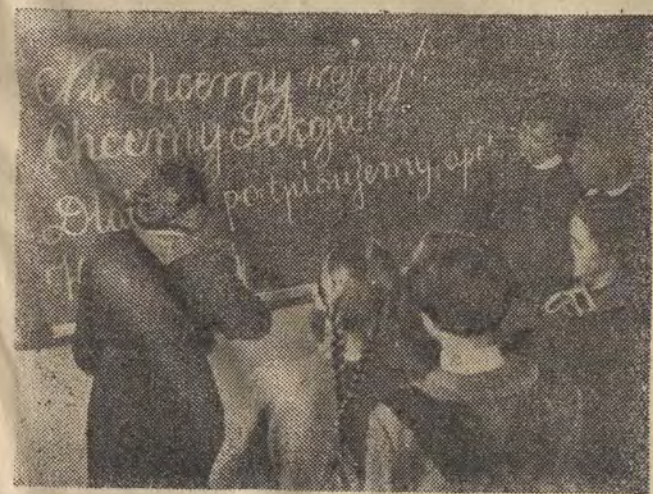
WIELUN

W ciągu pierwszego dnia w pow. wieluńskim zakończyli składanie podpisów wszyscy pracownicy 8 największych zakładów przemysłowych oraz uczniowie liczący powyżej 13 lat z 19 szkół zawodowych i ogólnokształcących.

BRZESZYN

Starannie przygotowują się do składania podpisów uczniowie szkół brzezińskich. W większości z nich odbyły się wczoraj specjalne zbiórki poświęcone omówieniu apelu Światowej Rady Pokoju. W dniu dzisiejszym odbędzie się w Brzezynie uroczysty capstrzyk oraz Koncert Przyjaźni. Młodzież szkół średnich pomaga młodzieży szkół podstawowych w organizowaniu komitetów, które zajmą się 16 bm. zbieraniem podpisów.

Jako jedni z pierwszych oddali swe głosy za pokojem uczniowie oraz personel nauczycielski Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Kozuszkach.



W 23 Szkole Ogólnokształcącej TPD Hanka Gebicka oddała już swoją kartkę, a teraz pisze na tablicy: „Nie chcemy wojny. Chcemy pokoju. Dlatego podpisujemy apel wiedeński”.

Krótkie wiadomości gospodarcze

NARADA MISTRZÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO

Z inicjatywy łódzkiego oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich odbyła się wczoraj w Łodzi narada mistrzów przemysłu metalowego okręgu łódzkiego oraz zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Maszyn Włókienniczych z całego kraju.

Narada poprzedzona została konkursem na najlepszy opis dnia roboczego mistrza, w którym udział wzięło 20 osób. W ogłoszonych przez członków NOT referatach omówiono zadania i obowiązki mistrza przemysłu metalowego, znaczenie dokumentacji technicznej i właściwe jej wykorzystanie oraz udział mistrza w popularyzowaniu postępu technicznego.

W godzinach popołudniowych przystąpiono do dyskusji. (wy)

NOWE WZORY TKANIN DEKORACYJNYCH

Jak nas informuje Centralny Zarząd Przemysłu Tkanin Dekoracyjnych, w produkcji dywanów, firanek, obić meblowych wprowadza się szereg nowych wzorów, jak figury geometryczne, egzotyczne kwiaty, a w tkaniny dywanów efektowne wzory ludowe. (st.)

ŁÓDZCY RZEMIEŚLICY NA TARGACH POZNAŃSKICH

Na Targach Poznańskich łódzkie rzemiosło indywidualne wystawi szereg eksponatów i artykułów, przeznaczonych do sprzedaży.

Obok serwetek z tworzyw sztucznych, parasolek, artykułów ślusarskich samochodowych i drobnej galanterii, na szczególne wyróżnienie zasługują artystyczne hafty wykonane przez Seredzińską. Są to proporce z herbami rzemiosła oraz podobizny Chopina i Mickiewicza. (st.)

MILIONY RAZY 31 GROSZY

Koszt wyprodukowania 1 metra takiej samej tkaniny z takiego samego surowca kształtował się w 4 zakładach przemysłu bawełnianego następująco: w Łódzkiej Tkanini — 3 zł 47 gr. w ZPB im. Armii Ludowej — 3 zł 53 gr. w ZPB im. Stalina Zakład „C” — 3 zł 65 gr. oraz w Pabianickich ZPB — 3 zł 78 gr. Różnice — groszowe. Pomnożone jednak przez ilość metrów produkowanych tkanin urastają do milionów zł. (k)

ILUSTRACJE DO TEMATU KOSZTY WŁASNE

Zyrardowskie ZPB przekroczyło w 1954 r. o ponad 2,5 mln zł. ZPB im. Dubois — o półtora mln zł planowane koszty własne. Nie osiągnęły również w poważnym stopniu zaplanowanej obniżki kosztów własnych ZPB im. Szymańskiego oraz Zgierskie ZPB. Dobre rezultaty — najlepsze w przemyśle bawełnianym — osiągnęły ZPB im. Armii Ludowej oraz Zakład „B” ZPB im. Stalina. Załogi tych zakładów wygospodarowały więcej sum niż zaplanowano. Niestety, zakłady nie pracujące rozwinęły ich dorobek. (wit)

LEPSZE POŃCZOCHY I SKARPETY

Przemysł pończoszniczy (Zakłady im. Mariana Buczka w Łodzi) otrzymał z Czechosłowacji i NRD nowoczesne maszyny automatyczne.

Zakłady im. Buczka są jednym z głównych producentów wzorzystych skarpet męskich, „selfiksów” i „podkolanówek” dla młodzieży. Zainstalowanie 78 otrzymanych z Czechosłowacji automatów pozwoli już w bież. kwartale bardzo znacznie zwiększyć produkcję wzorzystych skarpet i selfiksów oraz podkolanówek z wrabianymi ściągaczami gumowymi.

Znikną też z pończoch i skarpet produkowanych w Zakładach im. Buczka plamy i nierówności nierozdzielnie związane z ręcznym i mechanicznym farbowaniem. 4 nowoczesne automaty farbiarskie produkcji czechosłowackiej usuną przyczyny powstawania tych błędów.

Automatyczne maszyny do przeglądania pończoch pozwalają wykryć w nich wszystkie ukryte błędy, co przyczyni się do poprawy jakości pończoch.

Ogólnopolski Konkurs

Amatorskich Zespołów Artystycznych

Eliminacje wojewódzkie

Ponad 1.200.000 artystów-amatorów, tak młodzieży jak i dorosłych, zgromadzonych w 24 tys. zespołów, zgłosiło się do Ogólnopolskiego Konkursu Amatorskich Zespołów Artystycznych. Świadczy to, że konkurs ten stał się rzeczywiście imprezą masową.

W Łodzi i województwie, w powiatowych i dzielnicowych eliminacjach wzięło udział przeszło 2.000 zespołów. Część z nich wytypowała została do eliminacji wojewódzkich, które odbędą się w najbliższych już dniach w Łodzi.

Walka będzie zacięta, albowiem najwyższą nagrodą dla wyróżnionych zespołów i solistów będzie udział w centralnym pokazie zespołów amatorskich związanym z obchodem 10-lecia Polski Ludowej w Warszawie oraz udział w pokazach w czasie V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Zespoły wytypowane do eliminacji wojewódzkich, czerpiąc doświadczenia z eliminacji powiatowych i dzielnicowych, starały się w ostatnich jeszcze dniach uzupełnić swoje braki i poprawić formę, ażeby uzyskać palme zwycięstwa.

Eliminacje wojewódzkie 42 zespołów muzycznych odbędą się w sali ZDK przy Zakł. Przem. Baw. im. Stalina ul. Przedzalanina 68, dnia 16 bm. od godz. 16, a 17 bm. od godz. 9. Zespoły muzyczne z terenu występują 17 bm. od godz. 15. Przegląd 50 zespołów chóralnych odbędzie się w sali ZDK im. Marchlewskiego, ul. Ogrodowa 18, dn. 16 bm. od godz. 16-20, a dn. 17 bm. od godz. 9.30.

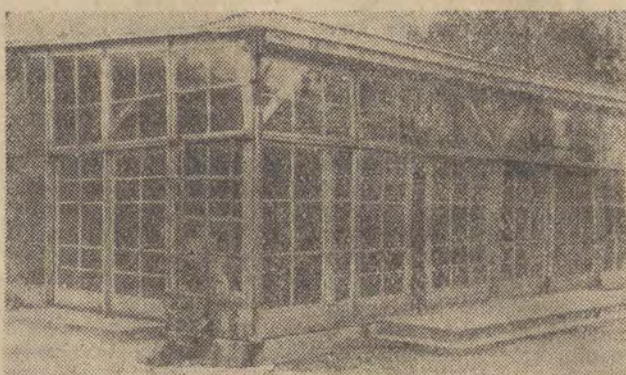
26 zespołów wokalnych usłyszymy w sali Zw. Prac. Komunalnych, ul. Wólczańska 5 dn. 17 bm. od godz. 10-14.30. 37 zespołów tanecznych popisywać się będzie w sali WDK ul. Traugutta 18, dnia 17 bm. od godz. 10-18.

Soliści — śpiewacy i muzycy — zgromadzeni w 18 zespołach występują w sali WDK, ul. Traugutta 18, dn. 18 bm. o godz. 15.

Brigady artystyczne zmierzają się z sobą dn. 18 bm. od godz. 18 w sali WRZZ Traugutta 12. Najwięcej kłopotów będzie miało jury z ocenianiem zespołów teatralnych, które występują częściowo w salach własnych zakładów, bądź też w lokalach publicznych. Przecięgą na się one do 27 bm. Na razie podajemy tylko najbliższe eliminacje wojewódzkie tej kategorii. 16 bm. w sali WDK, ul. Traugutta 18 wystąpi o go-

Spotkania łagiewnickie

Wróć stąd zdrowe



Sanatorium przeciwgruźlicze mieści się w czterech pawilonach położonych w głębi lasu.

Na zdjęciu: leżalnia IV pawilonu.

Wyobrażałam sobie, że w sanatorium dziecięcy w Łagiewnikach zastanę dzieci o białych buziach, chudziutkie, słabe, którym choroba odebrała największy ich przywilej — uśmiech i radość życia.

A tymczasem...

Już na dobre kilkadziesiąt metrów od pierwszego pawilonu dobiegł mnie beztrojski śmiech dzieci, które, jak się później okazało, po odbyciu codziennego leżakowania bawiły się pod opieką pielęgniarek.

Sanatorium przeciwgruźlicze w Łagiewnikach mieści się w czterech pawilonach, położonych w głębi lasu. Nie

są to luksusowe, nowoczesne budynki. Urządzenia ich i wygląd zewnętrzny pozostawiają wiele do życzenia, ale za to wewnątrz olśniewają czystością. Takie jest pierwsze wrażenie.

W tej chwili w sanatorium przebywa około 500 dzieci, z różnych województw, w wieku do 16 lat.

Włożyłam biały kitel, maseczkę z gazy, bo tylko w takim stroju odwiedzać można małych pacjentów. Idziemy z dr. Świdowską, najpierw do najmłodszych.

Sanatorium dla „maluchów” — bo tak nazwany jest drugi pawilon — to były pałacyk fabrykanta Heinza. Od kilku lat leżą tu 2-latki i powracają do zdrowia łódzkie dzieci.

Sala są duże, jasne, pełne powietrza i słońca. Pod opieką pielęgniarek bawią się tutaj 2-latki, 3-latki, a niemowlęta leżą w białych małych łóżeczkach. Widać, że wszystkim dzieciom jest przyjemnie i wesoło, tylko nie-

które 2-latki trochę poplaskują. Nic dziwnego. Przy wstrzykiwaniu witamin nawet dorośli lekko się krzywią.

Przy leczeniu dzieci — wyjaśnia dr. Świdowska, stosujemy ogólnie znaną streptomycynę, transfuzję krwi, witaminy, wzniekiwanie oskrzeli i odpoczynek na świeżym powietrzu. Jest ono najlepszym lekiem w zwalczaniu gruźlicy. (Właśnie tu, w Łagiewnikach zastosowano — pierwszy raz w Polsce — sanatoryjne leczenie najmłodszych, z coraz to lepszymi rezultatami).

Pytam dr. Świdowską, jaka jest przyczyna zachorowań na płuc u tak małych dzieci?

Przed wszystkim kontakt noworodka z rodziną, w której znajdują się chorzy na gruźlicę, ale 50 proc. przypadków powstaje z powodu niedbalstwa rodziców, którzy często zapominają o dobrodziejstwie szczepienia ochronnego.

* * *

W budynku IV pawilonu mieści się również szkoła stopnia podstawowego i licealne dla chorych dzieci.

W świetlicy szkolnej obstąpiły nas dziewczęta. Już po kilku minutach rozmawiamy z sobą, jak stare, dobre znajome.

Od Marysi K., miłej blondynki, dowiaduję się, że jest uczennicą X kl., że w czerwcu wychodzi z sanatorium i po ukończeniu XI klasy wybiera się na studia historyczne. Rodzice jej, zamieszkujący w Pabianicach, z pewnością nigdy nie przypuszczali, że Marysia będzie studiować, że w ogóle skoń-

czy szkołę, zwłaszcza gdy półtora roku temu padła słowo — gruźlica.

Podobnie jak Marysia, jeszcze i inne dziewczynki, po kilkunastu miesiącach pobytu w sanatorium, wyjadą do domów. Wróć do swoich szkół, zdrowe tak, jak ich koleżanki i koledzy, z którymi się kiedyś rozstali.

Dzieci urządzają wieczorki literackie, akademie, od czasu do czasu odwiedzają je aktorzy. Mają własne kółko fotograficzne, bibliotekę...

* * *

Takich sanatoriów jak w Łagiewnikach, jest dzisiaj u nas dużo. A jak było dawniej?

Przed wojną, pod względem ilości zachorowań na gruźlicę, ustępowaliśmy jedynie Rumuni. Szerzyła się gruźlica w miastach i wsiach. A który chłop, czy robotnik był w stanie wysłać swe dziecko do sanatorium? Gruźlica zbierała więc obfite żniwo.

Władza ludowa dotychczas potroiła ilość łóżek sanatoryjnych, wzmożła profilaktykę — w rezultacie poważnie obniżyła się liczba zgonów na gruźlicę.

Z roku na rok walka z tą chorobą przynosi coraz lepsze wyniki.

H. ST.

Bar mleczny

przy ul. Limanowskiego będzie wyremontowany

Na naszą krytyczną notatkę o złym stanie sanitarnym baru mlecznego nr 26, przy ul. Limanowskiego 22, otrzymaliśmy wiadomość z Okręgowego Przedsiębiorstwa Detalu i Barów Mlecznych, że w maju br. odbędzie się remont tego baru, który przewiduje m. in. wybite okna w sali konsumpcyjnej. (k)

Jedziemy z „Orbisem”

na „Lalkę” do Warszawy

Ostatni pociąg popularny z Łodzi do Warszawy na przedstawienie „Lalki” nie mógł pomieścić wszystkich chętnych. Dlatego też łódzki „Orbis” organizuje ponownie w dniu 24 kwietnia pociąg turystyczny na „Lalkę” do stolicy.

Odjazd pociągu około godz. 1 rano z Dworca Kaliskiego, powrót około godz. 23.

Koszt uczestnictwa w wycieczce wraz z biletem wstępu na południowe przedstawienie „Lalki” z Niną Andrycz w roli Izabeli Leckiej — wyniesie 57 zł od osoby. Przewodnicy „Orbisu” za gwarantowani. (s)

Kurs przygotowawczy

do egzaminów wstępnych

na WSI i Politechnice

Komitet Uczelniany Zrzeszenia Studentów Polskich przy WSI w Łodzi wzorem lat ubiegłych organizuje od 1 lipca br. 6-tygodniowy kurs przygotowawczy do egzaminów wstępnych na pierwszy rok studiów WSI oraz na pierwszy rok studiów zaocznych Politechniki Łódzkiej.

Kurs ma na celu umożliwienie powtórzenia — przypomnienia wiadomości z nauki o Konstytucji, matematyki i fizyki, które są wymagane na egzaminach wstępnych na każdą uczelnię techniczną. Zajęcia odbywać się będą w salach Politechniki. Informacji udziela sekretariat kursu w godz. 16-18, Łódź, ul. Czerwona 3.



W jasnych, pełnych słońca i powietrza klasach odbywają się lekcje.

Na zdjęciu: uczennice kl. VII.

13 TYS. MAŁŻEŃSTW W CIĄGU 10-LECIA

Przygotowujący się do wielkich uroczystości w związku z 10 rocznicą wyzwolenia — Walbrzych obchodził w tych dniach oryginalny jubileusz: przed urzędnikiem stanu cywilnego zawarła związek małżeński młoda para — 13.000 w ciągu 10 lat tj. od wyzwolenia miasta.

Jubileuszowe małżeństwo zawarli: młody górnik, rebotarz z kopalni im. Maurice Thoreza, mieszkaniec Domu Młodego Górnika, Władysław Siemieniec i 18-letnia Mela, córka słynnego w Zagłębiu Walbrzyskim górnika Antoniego Pnioka, brygadziści w kopalni „Bolesław Chrobry”.

Dyrekcja kopalni im. Thoreza przydzieliła młodej parze wygodne mieszkanie i udzieliła pożyczki na zakup umeblowania.

REKORD W DZIEJACH WALBRZYCHA

Górnicy Walbrzych, przemysłowa stolica Dolnego Śląska, notuje jeszcze jeden rekord, którego pozazdrościć mu mogą wszystkie chłoby miasta w Europie. W bieżącym roku wskazywał przyrost naturalny wzrósł tu znacznie i osiągnął nienotowaną liczbę 50 urodzin na 1.000 mieszkańców!

W ciągu minionych 10 lat od daty wyzwolenia miasta urodziło się w Walbrzychu 37.500 dzieci. Górnice miasto dumne jest z tego imponującego przyrostu naturalnego, wymownego dowodu rozwoju Walbrzycha i wzrostu dobrobytu jego mieszkańców.

Dla swych najmłodszych obywateli miasto urządza nowe

List z Dolnego Śląska

i nowoczesnie wyposaża dotychczasowe żłobki, przedszkola, szkoły, uruchamia nowe przychodnie lekarskie, zapatrzuje w potrzebne towary sklepy.

PRĘGIERZ SKUTKUJE

Pręgierz dla chuliganów — oto skuteczna metoda wypróbowana ostatnio w trzech miastach dolnośląskich.

Pierwszy pręgierz urządzono w Jeleniej Górze. W oszklonej gablocie, w najbardziej ruchliwym punkcie miasta, urządzone wystawę zdjęć fotograficznych przedstawiających cykle z życia chuliganów. Fotografie z przebiegu awantur, żalony marsz na komisariat MO i zdjęcie z sądu, przedstawiające chuliganów usiłujących wygrać się przed karą — to pręgierz, który rego panicznie boją się wszelkiego autoramentu jeleniogórscy awanturnicy. Wyczynny chuliganie w Jeleniej Górze należą już do rzadkości.

Pręgierz taki ustawiono również na rynku w Bolesławcu. I tu okazał się skuteczną bronią w walce z chuligaństwem.

Ostatnio za przykładem tych dwu miast poszedł Wrocław. W centralnym punkcie miasta, w pobliżu ogromnego PDT umieszczono gablotę ozdobioną doskonałymi rysunkami satyry-

cznymi. Wewnątrz gabloty znalazły się już pierwsze zdjęcia „najbardziej zasłużonych” — inżyniera bez stałego zajęcia Stefana Żołnierskiego, wielokrotnie karanych już awanturników Umarlika, Solarza i Jędrzychowskiego. — Prezydent MRN we Wrocławiu postanowił urządzić takich gablot więcej na terenie miasta.

NIEZWYKŁY PRZYCHÓWEK

Zoologowie wrocławscy są po ruszeni, bo tegoroczny przychówek zapowiada się niezwykle sensacyjnie. Oto w inkubatorze znalazło się pięć ogromnych, ciemnozielonych, czarno nakrapianych jaj strusia Emu, którego wyhodowanie w niewoli należy do niezwykle rzadkości.

Jeszcze ciekawsze wydarzenie to fakt, że na jajach usiadła papuga — różowa kakadu australijska. Jakiego upierzenia będzie potomstwo pięknego ptaaka trudno przewidzieć, bo... różowa kakadu znalazła sobie mężę wśród papug odmiennej rasy. Samiec należy do kakadu sinookich, odznaczających się śnieżną białosną piórkami i plamką cynobrowo-czerwonych piórek u nasady nosa.

Wysiadująca jaja „Kukusia” jest ulubienicą zwiedzających wrocławskie ZOO i słynie z... rozmowności. „Pora spać”, „do branoć dzieci” — oto słowa, którymi wieczorami żegna zwiedzających.

Jak stwierdza dyrektor ZOO, fakt skrzyżowania dwu gatunków kakadu nie był dotychczas notowany w kronikach żadnego ogrodu zoologicznego — nie można więc dziwić się zainteresowaniu zoologów wrocławskich przyszłym potomstwem „Kukusii”. (MS)

odpowiedzi REDAKCJI

„STAŁY CZYTELNIK”: Skarga Obywatela przesłana została do Centrali Wojskowego Przedsiębiorstwa — Warszawa, celem przeprowadzenia dochodzenia. (597)

„SZCZYGIEL”: W wyniku przeprowadzonej akcji za nielegalny handel ptakami ukarano winnych mandatami karnymi. Ponadto patrol MO w dalszym ciągu zwraca uwagę na tego rodzaju fakty w celu zapobieżenia łapaniu ptaków i ich nielegalnej sprzedaży. (3935)

A. SOBCZAK: Ma Obywatel prawo ubiegać się o przydzielenie odpowiedniego pomieszczenia. Zatawienie tej sprawy leży w zasięgu władz kwaterunkowych. (788)

TAD. BANACH: Słuchacze wyższych uczelni mogą pracować za robkovo jedynie z wiedzą i za zezwoleniem dziekanatów. Jeżeli wynik egzaminów będzie pozytywny będzie Obywatel przyjęty na politechnikę — zakład pracy będzie miał obowiązek zastosować się do obowiązujących przepisów. (883)

WIDAWSKA: By uniknąć powtarzania się niepunktualnego rozpoczynania pracy ze względu na brak dogodnej komunikacji — przesunięto godzinę przyjęcia Poradni D1 w Radomsku o godziny 8 do 10 min. 30. Książeczki zdrowia są wydawane dla dzieci do 1 roku. (236)

Bawmy się razem! Łódź daje krajowi więcej obuwia

Wystawa sklepu MHD przy ul. Piotrkowskiej 68 będzie dziś po południu wyglądać inaczej niż zazwyczaj. Znajdziecie tam radioodbiorniki, serwisy do kawy, ekspresy elektryczne do kawy, teści, butelki z winem, czeska białą i t.d.

Są to nagrody, jakie zdobyły w konkursie organizowanym na wielką imprezę rozrywkową.

„BAWMY SIĘ RAZEM”, która staraniem Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych Łódź-Szczecin oraz „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” i Miejskiego Handlu Detalicznego odbędzie się w hali sportowej „Włókniarz” Wima, dn. 16. i 17. o godz. 18, a dn. 17. o godz. 15 i 19.

M. in. udział biorą: orkiestra jazzowa Charles Boveri, Maria Chmurkowska, Rajmund Fleszar, Ludwik Sempoliński, Jadwiga Prolińska, Marian Załucki.

Bilety do nabycia w „Orbisie”, ul. Piotrkowska 65, MOI, ul. Piotrkowska 104a, „Estrada” Żeromskiego 100 — na zamówienia zbiorowe.

Korespondenci piszą

Porządkują swe osiedle

Mieszkańcy osiedla robotniczego przy ul. Helskiej postanowili skończyć wreszcie z zaniechaniami, które były tam widoczne niemal na każdym kroku.

Z okazji święta 1 Maja podjęli zobowiązanie: zniwelować teren o powierzchni 12 tysięcy metrów kwadratowych, zagospodarować działki o łącznej powierzchni 11 tysięcy metrów kwadratowych i wysłać 300 metrów drogi.

Jak dotąd, przoduje w tej akcji blok nr 1, który do 15 km, obiecał wykonać swe zobowiązanie.

Mieszkańcom wydatnie pomagają instytucje. Tak np. Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych „zwozi tu ziemię do nivalacji, a zakłady im. Wróblewskiego — szlak na drogi.

Koresp. Krawiecki



Łódzkie Zakłady Obuwia w pierwszym kwartale 1955 r. dały około 140 tys. par obuwia chłopskiego więcej niż w I kwartale ubiegłego roku, podnosząc przy tym wydanie jakości produkcji.

Na zdjęciu: przodujący pracownik Eugeniusz Rybus osiąga około 200 proc. normy, dając produkcję bezbrakową. CAF — fot. Szarfarc

Odczyty

16 bm., o godz. 18, w sali imprezowej Klubu TPP-R przy ul. Narutowicza 28, odbędzie się, w związku z 25 rocznicą śmierci W. Majakowskiego, prelekcja, uroczysta recytacja utworów poety w języku polskim i rosyjskim. Prelegent — mgr J. Jochimek.

W niedzielę, 17 bm., o godz. 12, w sali odczytowej Wolewskiego Domu Kultury przy ul. Traugutta 18, Helena Duninówna wygłosi odczyt pt. „Andersen”. Odczyt organizuje ITN i WDK. Wstęp wolny.

Śladem naszych artykułów

Spółeczne komisje na budowach do walki z marnotrawstwem

W związku z artykułem pt. „Domów nie buduje się ze słuczek” („Łódzki Express Ilustrowany” 29. 3. 55) Dyrekcja Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych Bud. Miejskie go w Łodzi, zawiadamia, iż zainteresowała się omawianą sprawą.

Na podstawie złożonych protokołów i oświadczenia kierownika budowy inż. Bartkowiaka, wynika, iż brygady rozładunkowe bazy transportowej dokonywały wyładowania cegieł w sposób niedbły, również i kierownictwo budowy nie przykładało wagi do jakości dostarczonej cegły i sposobu rozładowania.

Wszystkie rybki śpią w jeziorze...

Łowić ich nie można

bo historia z kartami wędkarskimi jest skomplikowana

Amatorzy wędkarstwa mają w Łodzi wyjątkowo ciężkie warunki uprawiania ulubionego sportu. Brzegi stawów łagiewnickich nie są w stanie pomieścić wszystkich wędkarzy naszego miasta, toteż większość, chcąc łowić ryby, musi udawać się koleją czy autobusem o kilka, a nawet kilkadziesiąt kilometrów poza Łódź.

Nie wszyscy mają czas w ciągu sezonu na takie wyprawy i tylko najwięksi zapalczyki pozwalają sobie na nie. Niejeden jednak łodzianin marzy o zarzuceniu wędkarstwa w czasie urlopu. Ale tu nasuwa się poważna przeszkoda: karta wędkarska. Karty wydaje się wyłącznie na cały rok. Ich cena wynosi: dla młodzieży od 14 do 18 lat — 30 zł, a dla wszystkich powyżej 18 lat — 95 zł + 20 zł wpisowego (dla nowo-wstępujących).

Co ma więc zrobić urlopowicz chcący tylko i wyłącznie łowić w okresie urlopu?

Na razie są trzy wyjścia: albo kupić całoroczną kartę rybacką, albo stać się kłusownikiem mimo woli, albo wręcz odmówić sobie przyjemności łowienia ryb.

Aż prosi się rozsądne załatwienie tej sprawy: wprowadzenie na okres urlopowy pozwolenia za opłatą ulgową. Nasz czytelnik Stanisław Kamiński pisze tak na ten temat w liście do redakcji:

„W ub. roku wyjechałem na urlop do Uniejowa nad Wartę. Zwróciłem się do Polskiego Związku Wędkarskiego w Łodzi i chciałem uzyskać zezwolenie na łowienie ryb za odpowiednią opłatą na okres 1 miesiąca. Udało mi się, że czas nie pozwala mi na używanie tego sportu przez cały rok, podczas urlopu jednak chcę łowić ryby. Niestety, odpowiedziano mi, że taka opłata nie jest przewidziana. Z koniec ności stałem się kłusownikiem, gdyż na wydatek 115 zł nie mogłem sobie pozwolić. A przecież gdyby Związek Wędkarski pobrał ode mnie przysięgę 30 zł, byłoby to z pożytkiem dla obu stron. Ważne jest też, że takich jak ja jest wielu”.

Zwróciłem się do Łódzkiego oddziału Polskiego Związku Wędkarskiego z prośbą o sprecyzowanie swego stanowiska. Okazuje się, że oddział, chociaż widzi przy ewentualnym wprowadzeniu w życie taryfy ulgowej na okres urlopu pewne komplikacje natury finansowej, nie jest w zasadzie przeciwny proponowanemu udogodnieniu.

Niestety, nie jest to tylko od niego zależne. Zmiany takie wprowadzić może jedynie walny zjazd związku.

Zjazd ten odbędzie się w maju br. Wskazane byłoby więc, aby zastanowił się on — idąc po linii szlusznych życzeń wędkarzy, szczególnie z terenu Łodzi — nad umożliwieniem legalnego uprawiania wędkarstwa w czasie urlopu jak największej liczbie miłośników tego sportu.

Naszym zdaniem ulgową kartę wędkarską na okres miesiąca czy nawet dwóch tygodni można by wydawać

na podstawie zaświadczenia urlopowego z miejsca pracy.

Jest jeszcze jedna sprawa. Kilka domów wczasowych FWP, na przykład w Łagowie Lubuskim czy Spale, posiada na miejscu karty wędkarskie, a nawet całkowity sprzęt i za drobną opłatą wypożycza je wczasowiczom.

Generalna Dyrekcja FWP powinna w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku Wędkarskiego zaopatrzyć wszystkie domy wczasowe położone w miejscowościach nad zarybionymi wodami w podobne karty, aby umożliwić wczasowiczom łowienie ryb. (k)

Reorganizacja PPK „Ruch”

Uchwała Prezydium Rządu z lutego br., przekształcająca Ministerstwo Poczty i Telegrafów w Ministerstwo Łączności, równocześnie zreorganizowała Państwowe Przedsiębiorstwo Koloportażu „Ruch”.

W Warszawie z dniem 1 kwietnia br. powstał Centralny Zarząd Upowszechnienia Prasy i Książki, który przejął dotychczasową działalność Generalnej Dyrekcji „Ruch”.

Wojewódzkie Oddziały PPK „Ruch” zostały przekształcone w Wojewódzkie Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”.

Niezależnie od dotychczasowej działalności kolportażowej „Ruch” prowadzić będzie działalność filatelistyczną poprzez Państwowe Przedsiębiorstwo Filatelistyczne, które zostało podporządkowane Centralnemu Zarządowi Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”.

Powstały również przedsiębiorstwa: „Biuro Wydawniczo-Propagandowe „Ruch”, którego zadaniem jest popularyzacja czytelnictwa prasy i książki oraz Przedsiębiorstwo Sprzedaży Antykwarycznej, które zajmuje się zakupem i sprzedażą prasy i wydawnictw zdeaktualizowanych oraz antykwarycznych. Oba przedsiębiorstwa mają swoją siedzibę w Warszawie.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżyniera lub technika na stanowisko kierownika budowy (robót), murarzy, tynkarzy, lastrikarzy, zdunów, szklarza zatrudni od zaraz Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Łasku. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje referat kadr Łask — Utrata przy stacji kolejowej. 909-K

Wartowników (mężczyzn w wieku lat 60 — 65) zatrudni Inwalidzka Spółdzielnia Ochrony Mienia „Czynność”. Informacji udziela sekcja kadr, Łódź, ul. Sienkiewicza 52. 900-K

Instruktorów branżowych, technologa, instruktora rolnego oraz kierownika zaopatrzenia zatrudnia natchmiast Zielonogórskie Okręgowe Zakłady Tęczy Przemysłowej w Nowej Soli, Alcja Wolności nr 3. Relektuje się tylko na siły kwalifikowane. 897-K

6 fryzjerów w dziale męskim zatrudni Usługowa Spółdzielnia Pracy „Zgoda” w Łobzie, ul. Browarna 13, tel. 146. 897-K

Trzech palaczy na kotły średnioprężne zatrudni od zaraz Łódzkie Fabryki Mebli w Łodzi ul. PKWN nr 9/11. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 876-K

Wykwalifikowanego koczowego zatrudnia natchmiast Zgierskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Zgierzu przy ul. 1 Maja 11. Wszelkich informacji udziela wydział personalny. 886-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

WEZME w dzierżawę go gospodarstwo rolne z państwiskiem w okolicy Łodzi. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „1791”.

DOMEK jednorodzinny wraz z ogrodem o powierzchni 840 metrów kw. sprzedam, ul. Zygmunta 17 (Choiły) za cmentarzem Kurczaki. 1767 G

KUPNO

SAMOCHÓD Polski Fiat 509 lub DKW w stanie bardzo dobrym kupię. Tel. 182-93.

SPIESZNIE kupię maszynkę do obciągania sukien. Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla „5220 K”.

OVERLOCK elektryczny kupię. Zgłoszenia Trybuna Tomasz, Zakopane Strążyńska Boczna 12.

SPRZEDAŻ

POMPE ssaczołoczaca tanio sprzedam, Julianów, Orzeszkowej 3.

SAMOCHÓD „Opel-Super” dolny tano sprzedam, ul. Romana 5a (kolej obwodowa).

SAMOCHÓDOWE opony nowe 16x5,35 wymienię na 17x4,50. Tel. 107-26 (wieczorem).

MOTOCYKL NSU 500 górnazaworowy z koszem, stan i ogumienie dobre sprzedam. Lipowa 68-12. tel. 249-13.

PSA szkolonego owczarka alaskiego sprzedam oraz przyjmuję psy do szkolenia. Sobański Teodor, Miasteczko Śląskie, hodowla psów.

SZAFKA trzydrzwiowa z lustrem, kredens nowoczesny (orzech), szafa czterodrzwiowa (orzech) do sprzedania Kilińskiego 49, parter.

MOTOCYKL „Victoria” 250 cm dwusuwowy — sprzedam. Łask, ul. Żeromskiego 27.

2 CIĄGNIKI Lanzbulda z przyczepami albo pojedynczo w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Gaida Stefan — Szczecin, Roosevelta 73, m. 4. 1739 G

MERCEDES 170 kompletny w czechach sprzedam niedrogo. Szczecin, Bohaterów Warszawy 108, m. 2. 1738 P

MACHUS silnik na ropę 85 KM — stan dobry sprzedam. Trapszo, Poznań, Dzierżyńskiego nr 151. 906 K

LOKALE

POKÓJ duży zamienie na pokój z kuchnią. Tel. 157-30. 1743 G

POKÓJ z kuchnią, słoneczny, cześciowo wygo dy Nowotki 131-26 zamienie na podobne lub większe w okolicy Placu Reymonta lub Niepodległości. Zgłaszać się od godz. 17. 1986 G

2 POKOJE z kuchnią w Jeleniej Górze zamienie na takie same lub pokój z kuchnią w Łodzi. Wia domość Łódź, Limanowskiego 13, m. 29 Kupiec Władysław.

POKÓJ z kuchnią i pokojem oddzielnie bez wygo dy zamienie na pokój z kuchnią w śródmieściu. Tel. 117-83.

MŁODA samotna poszukuje niekierującego pomieszczenia subkator-skiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „1769”. 1769 G

PRACA

SAMODZIELNA gospo-si, pomoc do dzieci zatrudni lekarz. Narutowicza 75d-10.

POMOC domowa na plebanie (wieś) potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „1970”.

POMOC domowa na przychodnię potrzebna Biedarska 26 m. 80.

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Żeromskiego 1b m. 7.

LEKARSKIE

Dr LASZEWSKI skórnę wenerologiczną, 14-15, 17-19, 30 Armii Ludowej, ul. róg Narutowicza.

INFORMACJI DOTYCZĄCYCH WSZELKIEGO RODZAJU USŁUG wykonywanych przez spółdzielcze punkty usługowe na terenie m. Łódź i udziela specjalny punkt

»INFORMACJA i REKLAMA«
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW im. HANKI SAWICKIEJ
telefon 171-97
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 46.

Dr BIBERGAL specjalista skórnę, wenerologiczną 4-6, Piotrkowska 134.

Dr REICHER specjalista wenerologiczną, skórnę, pociowe (zaburzenia), 8-9, 16-19, Piotrkowska 14. 1910 G

Dr SIENKO specjalista skórnę — wenerologiczną — czwartą — szóstą, Kilińskiego 132.

Dr WOYNO specjalista skórnę, wenerologiczną, zaburzenia piciowe. Nowotki 7, front 10-11. 16-18.

Dr MARKIEWICZ specjalista wenerologiczną, skórnę, moczopiciowe. Piotrkowska 109-6.

Dr RÓŻYCKI specjalista akuszerki, chorób kobiecych, niepłodność — czwartą — szóstą, Piotrkowska 33.

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczną, skórnę 8-9, 30, 3-5, ulica 22 Lipca 4.

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ — skórnę, wenerologiczną, kobiece 15-19 Próchnika 8.

ELEKTROKARDIOGRAFIĘ dziecięca serca. Piotrkowska 157, front I pietro, godz. 17-19.

18 kwietnia

rozpoczyna się ciągnięcie głównego rzutu Loterii Pieniężnej

21 kwietnia

ciągnięcie premii

Na jeden los — dwie wygrane
Warto wykorzystać taką szansę

SPÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁOWA LOKALNA PIOTRKOWSKA 159, telefon 189-50 leczy we wszystkich specjalnościach, prowadzi przychodnię dentystyczną, wykonuje protezy zębne oraz analizy lekarskie. Czynna godz. 8-20

MAZYNISTKI, stenografki zgłaszające się — Stowarzyszenie Stenografów-Mazynistek — Kilińskiego 50.

KLIMOROWSKI Ignacy Tuszyńska 3 zgubił przez pustkę stałą nr 148.

ZABIŃSKA Olga, Piotrkowska 85-35 zgubiła legity. Zw. Zaw. nr 123618.

BURZYŃSKA Zofia, ul. Sienkiewicza 2 zgubiła legity. szkolna nr 425175-270. 1768 G

SERDIUKOW Jakub Tomaszów Maz. ul. Pomorska 3 zgubił prawo jazdy kat. IIIa nr 0055-49 wyd. przez Prez. MRN.

BORUSŁAWSKA Salomeę przekazam za ubliżenie. Wysocki Józef, Łódź, Nowy Świat nr 30. 1858 G

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczęć następującej treści: „Kacrowicz Grzegorz, Felczar medyczny”.

GROSS Franciszka, U-rzędnicza 11-27 zgubiła zezwolenie nr 753 na prowadzenie handlu w dane przez Wydział Handlu.

MASZYNISTKI, stenografki zgłaszające się — Stowarzyszenie Stenografów-Mazynistek — Kilińskiego 50.

KLIMOROWSKI Ignacy Tuszyńska 3 zgubił przez pustkę stałą nr 148.

ZABIŃSKA Olga, Piotrkowska 85-35 zgubiła legity. Zw. Zaw. nr 123618.

BURZYŃSKA Zofia, ul. Sienkiewicza 2 zgubiła legity. szkolna nr 425175-270. 1768 G

SERDIUKOW Jakub Tomaszów Maz. ul. Pomorska 3 zgubił prawo jazdy kat. IIIa nr 0055-49 wyd. przez Prez. MRN.

BORUSŁAWSKA Salomeę przekazam za ubliżenie. Wysocki Józef, Łódź, Nowy Świat nr 30. 1858 G

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczęć następującej treści: „Kacrowicz Grzegorz, Felczar medyczny”.

GROSS Franciszka, U-rzędnicza 11-27 zgubiła zezwolenie nr 753 na prowadzenie handlu w dane przez Wydział Handlu.

OSZCZĘDZAJ energię elektryczną!

